

WOLSZTYN - OKRADŁ KREWNEGO, USŁYSZAŁ ZARZUTY

O tym, że w sprawach finansów czasem nie można ufać nawet członkom rodziny przekonał się mieszkaniec Wielkiej Wsi. Mężczyzna udostępnił krewnemu kartę bankomatową i numer PIN, prosząc o wypłatę pieniędzy. Jak się okazało, po kilku dniach z konta mężczyzny zniknęło 6 tysięcy złotych. Zarzuty przedstawione sprawcy mogą skutkować nawet dziesięcioletnim pozbawieniem wolności.

Na początku września br. funkcjonariusze Posterunku Policji w Siedlcu otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży pieniędzy z konta bankowego należącego do mieszkańca Wielkiej Wsi. Na podstawie relacji pokrzywdzonego policjanci ustalili, że kilka dni wcześniej udostępnił on swoją kartę bankomatową wraz z numerem PIN krewnemu, którego poprosił o wypłatę pieniędzy z bankomatu.

Bratanek mężczyzny, mieszkaniec gminy Kargowa, wyświadczył przysługę, która – jak się później okazało – nie pozostała bez konsekwencji. Po kilku dniach mężczyzna chcąc skorzystać ze swojej karty zorientował się, że jej nie ma. Zapytany o nią trzydziestolatek zapewnił, że zwrócił ją razem z pieniędzmi pobranymi z bankomatu.

Sytuacja częściowo wyjaśniła się następnego dnia. Bratanek, który przyjechał z wizytą, niespodziewanie oddał kartę, zapewniając, że nie dokonywał za jej pośrednictwem żadnych wypłat.

Mężczyzna podejrzewając, że jego krewny może mijać się z prawdą skontaktował się telefonicznie ze swoim bankiem. Tu czekało na niego niemiłe rozczarowanie, ponieważ dowiedział się, że z konta kilkukrotnie wypłacano całość dziennego limitu, czyli po 1.500 złotych.

Policjanci po uzyskaniu tej informacji przesłuchali podejrzanego o kradzież pieniędzy bratanka. Mężczyzna początkowo zaprzeczał, aby miał cokolwiek wspólnego z zarzucanym mu przestępstwem, finalnie przyznał się jednak do jego popełnienia. Policjanci udowodnili mu kradzież 6 tysięcy złotych.

Mężczyzna znany był mundurowym z uwagi na popełnione wcześniej przestępstwo, w efekcie którego objęty był dozorem elektronicznym. Jak się okazało czas, w którym mógł przebywać poza wyznaczonym terenem wykorzystywał między innymi na wyjazdy do Kargowej, gdzie czterokrotnie korzystał z bankomatu.

Nieuczciwy bratanek usłyszał już zarzuty. Kara z jaką będzie musiał się liczyć to pozbawienie wolności od roku do 10 lat.

Wojciech Adamczyk/DPB

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)